

Sygn. akt I ACa 926/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSA Dariusz Rostał (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Olga Sikorska-Łatacz

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

przeciwko P. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 maja 2015 roku, sygn. akt VIII GC 314/14

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie rozprawy z dnia 12 maja 2015 roku i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Dariusz Rostał Mirosława Gołuńska Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 926/15

UZASANIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. W. kwoty 9.650.681,68 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 kwietnia 2011 r. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania na podstawie spisu kosztów, a gdy taki nie zostanie sporządzony, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej.

Wyrokiem z 26 maja 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7217 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych w sprawie i na ich podstawie doszedł do wniosku o braku zasadności powództwa. W ocenie Sądu I instancji powódka nie wykazała faktów, ani nie przytoczyła dowodów na ich istnienie, a więc nie wypełniła podstawowego warunku uzyskania ochrony prawnej.

Apelację od powyższego wyroku w całości wywiódła powódka, która zarzuciła rozstrzygnięciu:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

a) art. 207 § 6 k.p.c. w związku z art. 212 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że wnioski dowodowe złożone przez stronę powodową w piśmie z dnia 19 marca 2015 roku są spóźnione jako powodujące zwłokę w rozpoznaniu sprawy, a w konsekwencji pominięcie tych wniosków dowodowych oraz zaniechanie dążenia do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy,

b) art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c., poprzez uznanie, że sąd może pominąć wnioski dowodowe zgłoszone w piśmie przygotowawczym złożonym na zobowiązanie sądu, z uzasadnieniem, że sąd zezwolił jedynie na zgłoszenie w tym piśmie stosownych twierdzeń, chociaż z przepisów tych wynika, że dowody zgłaszane w „dalszym piśmie przygotowawczym” nie mogą być w ogóle uznane za spóźnione (i pominięte) oraz, że sąd nie może, zobowiązując stronę do złożenia pisma przygotowawczego, zabronić jej przedłożenia wraz z nim także wniosków dowodowych,

c) art. 217 § 2 k.p.c. i art. 207 § 6 k.p.c., poprzez uznanie, że strona nie może już po podjęciu przez sąd decyzji o pominięciu zgłoszonych przez nią dowodów uprawdopodobnić, że nie ponosi winy w zgłoszeniu wniosków dowodowych bez swojej winy, bądź też wskazać, że ich uwzględnienie nie spowoduje zwłoki w postępowaniu, albo że zachodzą inne wyjątkowe okoliczności, podczas gdy sąd może w każdym czasie uchylić, bądź zmienić swoje postanowienie dowodowe, stąd też sam moment wydania postanowienia o pominięciu dowodów nie stanowi po temu żadnej cezur;

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, iż wniosek dowodowy strony powodowej z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości szkody poniesionej przez stronę powodową w związku z korzystaniem przez pozwanego z samochodu M. (...) nr rej. (...) jest nieprzydatny, a w konsekwencji odmowę jego przeprowadzenia.

Powyższe zarzuty, zdaniem powódki, uzasadniały potrzebę uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, bowiem Sąd nie rozpoznał istoty sprawy a wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w przeważającej części. Z uwagi na dwuinstancyjność postępowania, merytoryczna ocena tych dowodów powinna być oddana sądom obu instancji.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 39 § 1 k.c. w zw. z art. 103 § 2 i 3 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że za działanie „fałszywego” organu osoby prawnej odpowiedzialność ponosi ta osoba prawna, w sytuacji gdy przepisy te mają za zadanie właśnie ochronę osoby prawnej;

b) art. 297 k.s.h., art. 488 k.s.h. oraz art. 291 §1 k.p. w zw. z art. 123 §1 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że roszczenia powódki uległy przedawnieniu, a w konsekwencji oddalenie powództwa, w sytuacji gdy bieg terminu przedawnienia został skutecznie przerwany co do wszystkich roszczeń dochodzonych pozwem, na skutek wniosków o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej i do momentu złożenia pozwu nie doszło do przedawnienia roszczeń, bowiem wnioski te dotyczyły wszelkich roszczeń spółek (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. i (...) S.A. przeciwko P. W., zarówno odszkodowawczych, pracowniczych, jak i z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia;

c) art. 228 pkt 2 k.s.h. i art. 393 pkt 2 k.s.h., poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że uchwały zgromadzenia wspólników i walnego zgromadzenia akcjonariuszy w przedmiocie dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody spółce przy sprawowaniu zarządu, wymagają skonkretyzowania zarówno roszczenia, które ma stanowić przedmiot dochodzenia, jak i osoby zobowiązanej do jej naprawienia, a także, że są one niezbędne dla skutecznego zgłoszenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, w sytuacji gdy przepisy te takiego wymogu wcale nie zawierają, zaś złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością procesową a nie materialną i dla jej dokonania zarząd nie musi mieć zgody zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia akcjonariuszy);

d) art. 415 k.c., art. 293 § 1 k.s.h., art. 483 § 1 k.s.h., art. 114 w zw. z art. 122 k.p. oraz art. 405 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i oddalenie powództwa, które zostało wywołane naruszeniem przepisów postępowania (pominięcie dowodów), w sytuacji gdy roszczenia powódki były zasadne i powinny zostać uwzględnione;

e) art. 5 k.c., poprzez uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczeń powódki, w sytuacji gdy pozwany uniemożliwił kontrolę swojej działalności pozostałym wspólnikom a następnie - po swym odwołaniu z kolejnych stanowisk - zwlekał z oddaniem dokumentacji niezbędnej dla ustalenia jego odpowiedzialności, a więc korzystanie przez niego z zarzutu przedawnienia jest nadużyciem prawa i jako takie nie powinno korzystać z ochrony.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania. Pozwany szczegółowo ustosunkował się do poszczególnych zarzutów podniesionych przez powódkę.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się uzasadniona, jednakże z przyczyn innych niż podniesione przez skarżącą.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie wystąpiła sytuacja powodująca nieważność postępowania przez Sądem pierwszej instancji. Sytuacja ta zaistniała podczas rozprawy, która odbyła się 12 maja 2015 r. W niniejszej sprawie była to jedyna rozprawa na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Nie uwzględniono na niej wniosków dowodowych strony powodowej. W sprawie został wydany wyrok oddalający powództwo. Po wydaniu rozstrzygnięcia strona powodowa podniosła, że wnioski dowodowe zostały pominięte przez sędziego będącego małżonkiem pełnomocniczki i zleceniobiorczyni P. W. w innych sprawach dotyczących m.in. tych samych wierzytelności.

W pierwszej kolejności należało wskazać, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji strony nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, których występowanie sąd ten musi badać z urzędu. Natomiast wiążącymi dla sądu drugiej instancji są zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, które zostały wyartykułowane w apelacji. Przy tym w granicach zaskarżenia Sąd ten zawsze bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania (vide: uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Powyższe oznacza, że przed przystąpieniem do oceny trafności zaskarżonego wyroku przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji oraz obowiązujących przepisów prawa materialnego za każdym razem sąd odwoławczy jest zobligowany w pierwszej kolejności z urzędu zbadać, czy w sprawie miały miejsce takie okoliczności, których zaistnienie musiało skutkować przyjęciem, że zachodzą przesłanki określone w art. 379 k.p.c., a świadczące o nieważności postępowania.

Sąd Apelacyjny doszedł zaś do wniosku, iż zaistniała w tym postępowaniu podstawa do stwierdzenia nieważności statuowana w art. 379 pkt 5 k.p.c., co z kolei na mocy art. 386 § 2 k.p.c. musiało bezwzględnie skutkować wydaniem przez Sąd drugiej instancji orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, bez potrzeby wnikania w meritum zaskarżonego wyroku. Z uwagi na stwierdzoną nieważność postępowania przed Sądem Okręgowym bezprzedmiotowym stawało się więc tym samym dokonywanie oceny zasadności ogółu zarzutów podniesionych w apelacji powódki. Zaistniała

w sprawie nieważność postępowania przesądzała bowiem samoistnie o kierunku rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, stąd rozpoznanie sprawy w postępowaniu drugoinstancyjnym należało ograniczyć do analizy tego jedynie zagadnienia. Wobec dostrzeżenia tego problemu rozprawa apelacyjna na podstawie art. 220 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. ograniczona została więc do zagadnienia nieważności postępowania.

Stosownie do treści art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, gdy strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Pozbawienie strony możliwości obrony należy przy tym oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie należy go wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Pojęcie „niemożności obrony” jest pojęciem na tyle elastycznym, że pozwana na objęcie nim różnych stanów faktycznych. Pozbawienie zaś strony możliwości obrony swych praw w procesie stwarza sytuację, w której sąd nie powinien w ogóle przystępować do ostatecznego merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Apelacyjny nie znalazł w sprawie podstaw do zastosowania art. 48 k.p.c., który reguluje instytucję wyłączenia sędziego z urzędu. Sąd Odwoławczy rozważył możliwość wyłączenia sędziego na mocy art. 49 k.p.c., który pozwala na wyłączenie sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeśli zachodzi okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego.

Powódka w piśmie z 25 listopada 2015 r. wskazała na okoliczności, które jej zdaniem powinny skutkować wyłączeniem sędziego L. M. od orzekania w sprawie. Powódka zwróciła uwagę na zeznania P. W., w których podawał on, że po rozmowie z mecenasem S. zlecił przygotowanie pozwu kancelarii (...). Kancelaria ta współpracuje z kancelarią mecenasa M. – wspólnika mecenasa S.. Wspólnikiem kancelarii (...) jest pani radczyni K. B., będąca żoną sędziego Sądu Okręgowego w Szczecinie, pana L. M.. Powódka jednocześnie zaznaczyła, że o okolicznościach tych nie wiedziała na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, stąd też nie zgłosiła wniosku o wyłączenie sędziego od rozpoznania sprawy. Powódka wskazała także, że K. B. była pełnomocnikiem P. W. we wszystkich sprawach korporacyjnych i związanych z jego uczestnictwem w spółkach, których roszczenia wobec P. W. dochodzone są obecnie jednym pozwem przez spółkę (...). Składane przez powódkę wnioski dowodowe pomijane były przez sędziego będącego małżonkiem pełnomocniczki i zleceniobiorczyni P. W. w innych sprawach dotyczących m.in. tych samych wierzytelności. W ocenie powódki relacje osobiste pomiędzy sądem rozpoznającym sprawę w pierwszej instancji a pełnomocniczką P. W., musiały w tym kontekście budzić niepokój, czy w sprawie zostały zachowane wszystkie standardy, jakimi powinna kierować się władza sądownicza.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze także pismo sędziego L. M., który wskazał, że o byciu współników spółki jawnej (...), w tym jego żony jako jednego ze współników, kiedykolwiek pełnomocnikami P. W., dowiedział się około 20 września 2015 r., z wniosku o wyłączenie go od rozpoznania sprawy VIII GC 450/14. Nie miał wiedzy o tych okolicznościach podczas rozpoznawania niniejszej sprawy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że powódka mogła mieć subiektywne przekonanie o pozbawieniu jej możliwości obrony praw. Przekonanie to zostało przez nią poparte dokumentacją oraz pismem sędziego L. M., który potwierdzał okoliczności, na które powoływała się powódka w piśmie z 25 listopada 2015 r. Powódka powoływała się w szczególności na zastrzeżenia co do toku postępowania dowodowego. Na jedynej rozprawie, która odbyła się przed Sądem Okręgowym 12 maja 2015 r., sąd orzekający nie uwzględnił wniosków dowodowych strony powodowej.

W szczególności należy zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z 24 lipca 2009 r. w sprawie II CSK 61/09, w którym wskazano, iż zniesienie ustawowego zakazu pełnienia funkcji sędziego w okręgu sądu, w którym siedzibę ma małżonek sędziego wykonujący zawód radcy prawnego czy adwokata, nakłada na oboje małżonków obowiązek szczególnej dbałości o to, żeby unikać sytuacji, które mogłyby dawać chociażby tylko pretekst do posądzenia o możliwość braku obiektywizmu w orzekaniu przez sędziego. Sytuacja taka miała miejsce w niniejszej sprawie, bowiem żona sędziego L. M., K. B. wykonująca zawód radcy prawnego, reprezentowała P. W. w sprawach z zakresu prawa pracy oraz w sprawach związanych z jego uczestnictwem w spółkach (...), (...) i (...), których roszczenia wobec P. W. dochodzone są obecnie jednym pozwem przez spółkę (...).

Sąd Odwoławczy podziela także stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie I ACz 1144/15, która dotyczyła wyłączenia sędziego L. M. od udziału w sprawie z powództwa P. W.. W sprawie tej podstawą wyłączenia sędziego L. M. były okoliczności związane z reprezentowaniem powoda przez radcę prawnego K. B. w sprawie przeciwko spółce (...) z zakresu prawa pracy oraz w innych sprawach, gdzie stroną pozwana były podmioty powiązane ze spółką (...), (...) oraz (...). Sąd Apelacyjny rozpoznając wniosek o wyłączenie sędziego wskazywał, że o wyłączeniu powinien decydować nie sam fakt znajomości, nawet o charakterze „osobistym”, lecz taki układ stosunków osobistych, który rodziłby dla sędziego trudność w zachowaniu przez niego bezstronnej postawy w rozstrzygnięciu sporu ze względu na emocjonalne nastawienie do danej osoby lub „powiązania wpływające na interes lub pozycję życiową sędziego”. Należy również wyłączyć sędziego w przypadku gdyby w sprawie wystąpiły choćby pozory osobistego zaangażowania czy też braku bezstronności sędziego przy orzekaniu, a także ze względu na potencjalny konflikt interesów pozwalający na powzięcie przez osoby postronne wątpliwości co do bezstronności sędziego, co przy ustalonych okolicznościach faktycznych może mieć miejsce.

Mając zatem na uwadze powyższe stanowisko i dzieląc zachodzące w nim przesłanki wyłączenia sędziego, Sąd Apelacyjny uznał, że w analizowanej sprawie zaistniała sytuacja wypełniająca przesłanki wynikające z art. 379 pkt 5 k.p.c. Konieczne stało się zatem uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w sprawie w zakresie objętym nieważnością, tj. w zakresie rozprawy z dnia 12 maja 2015 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nieważność postępowania nie została zawiniona przez sędziego Sądu Okręgowego L. M.. Sędzia w piśmie z 20 stycznia 2016 r. zastrzegł, że wydając wyrok w sprawie nie miał świadomości co do przyczyn, które mogłyby powodować powzięcie przez osoby postronne wątpliwości co do jego bezstronności. Sąd Odwoławczy nie kwestionuje obiektywizmu sędziego L. M., jednakże z uwagi na przytoczone okoliczności oraz wskazane powiązania interpersonalne, należało z całą pewnością stwierdzić, że strona powodowa miała podstawy do przekonania o pozbawieniu jej możliwości obrony swoich praw. Powódka mogła powziąć wątpliwości co do bezstronności sędziego.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c., z pozostawieniem Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Dariusz Ryszał Mirosława Gołuńska Agnieszka Sołtyka